

## REALIZM MAGICZNY W TWÓRCZOŚCI DANIELI HODROVEJ

Katarzyna Cupała

Magister, Katedra Bohemistyki  
Instytut Filologii Słowiańskiej, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego  
(POLSKA)

plac Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław, e-mail: kcupala@gmail.com

UDC: 8(438.27)"199"(091)(0.034.2DOC)

### ABSTRACT

Cupała Katarzyna. Magical realism in the novels of Daniela Hodrová

The article concerns the works of a prominent Czech writer, Daniela Hodrová. The aim of this paper is to present the elements of magical realism in Hodrová's novels. It is worth mentioning that it is quite unusual for Czech literature, because magical realism is usually associated with works of Latin American writers. Therefore, the novels by Hodrová may be considered to be some kind of a literary experiment. It should also be noticed that Hodrová skillfully combines her theoretical work with her literature. In the books of this Czech writer, Prague as the city full of ghosts of the past plays a particular role. In order to deeply analyse this problem, the author of the article uses materials concerning the specifics of magical realism, as well as contemporary Czech literature - Hodrová is not in fact the only Czech writer whose works reveal that tendency.

**Key words:** magical realism, literary experiment, Czech literature, ghosts, city

Стаття присвячується творчості видатної чеської письменниці Даніелі Годрової. Мета статті – представлення тих елементів повістей Годрової, що виникли в душі магічного реалізму. З огляду на те, що для чеської літератури ця течія є досить незвичкою, творчість Д. Годрової можна вважати своєрідним літературним експериментом. В статті наводяться приклади досконалого поєднання письменницею теорії літератури з белетристикою. Особливу увагу звернено на ті її твори, в яких зображується Прага – місто, наповнене привидами минулого. З метою більш глибокого аналізу проблематики в статті були використані матеріали зі специфіки розвитку магічного реалізму в світі взагалі, і в сучасній чеській літературі зокрема.

**Ключові слова:** магічний реалізм, літературний експеримент, чеська література, привиди, місто

Daniela Hodrová, współczesna pisarka czeska i badaczka literatury, często porusza temat przenikania się fikcji z rzeczywistością, zjawisk paranormalnych ze zjawiskami przyziemnymi. Wiele tematów, którymi się zajmuje jako teoretyk, pojawia się również w jej utworach prozatorskich: np. jeśli chodzi o ujęcie miasta jako sceny teatralnej, o typu „kukielkowych” postaci lub o rytuał wtajemniczenia. Utwory prozatorskie i koncepcje teoretyczne Hodrovej korespondują ze sobą przede wszystkim pod względem pojmowania powieści jako wiecznej oscylacji pomiędzy zmyślnym i realnym. Na język polski dzieła tej czeskiej pisarki przetłumaczył Leszek Engelking, wybitny poeta, nowelista, tłumacz, literaturoznawca i krytyk literacki. Fragmenty beletrystyki Hodrovej ukazały się w polskich czasopismach „Krasnogruda”, „Kwartalnik Artystyczny”, „Literatura na Świecie” i „Opcje”, prace literaturoznawcze – „Akant”, „Przegląd Artystyczno-Literacki” i „Tygiel Kultury” [14].

Temat twórczości Daniela Hodrovej podejmowali już inni badacze literatury czeskiej, a wśród nich Małgorzata Balcerzak w artykule *Zjawy, upiory, sobowtóry... „Romantyczne” transgresje w powieści Podobojí Daniela Hodrovej*, gdzie zawarła tezę, że w powieści *Podobojí* istotnym motywem jest śmierć jako moment przejścia pomiędzy światem żywych i umarłych [12]. Kolejną badaczką, która napisała artykuł o Hodrovej jest Anna Gawarecka, która w tekście *Danieli Hodrovej mīt i poetyka miasta* stwierdziła, że poprzez opisy przestrzeni miejskiej autorka

czeska usiłuje prześledzić proces kształtowania się ludzkiej tożsamości [2]. O Hodrovej pisała również Alena Zachová: W artykule *Iniciace a její tematizace v umělecké próze 20. století* zauważyła, że w twórczości tej czeskiej pisarki bardzo istotną rolę odgrywa akt inicjacji (wtajemniczenia) [1].

W pracach teoretycznoliterackich (*Hledání románu, Místa s tajemstvím, ...na okraji chaosu..., Citlivé město, Spatřené hlavy*) Daniela Hodrová opracowała opozycję pomiędzy powieścią opartą na rzeczywistych zdarzeniach a powieścią całkowicie zmyśloną. Za jedno z najbardziej znaczących źródeł typowo powieściowych sytuacji uznała przede wszystkim akt inicjacji. Sporządziła przegląd utworów, które czerpią wiele z mitologii i ezoteryki (a to według niej są takie powieści jak *Imię Róży* Umberta Eco czy *Kacper, Melchior i Baltazar* Michela Tourniera). Podjęła również badania nad charakterystycznymi przestrzeniami fikcyjnymi, które się regularnie pojawiają w literaturze (np. labirynt, miejsce idylliczne, góra, miasto czy brama), i poświęciła uwagę postaciom, które są zazwyczaj z tymi przestrzeniami łączone, to znaczy w dużej mierze je „uosabiają” (wędrowiec, wtajemniczony, bóg, szlachetny dzikus lub chłop, panna, góral czy strażnik bramy). Rozpatrywała też miasto jako przestrzeń literacką i analizowała archetypy związane z miejskim krajobrazem. Uznała miasto za swoisty tekst kultury, który jest tworzony przez jego mieszkańców. Przedstawiła przestrzeń miejską (biorąc przy tym pod uwagę przede wszystkim Pragę) jako istotę, do której oprócz ciała należy także wymiar duchowy i psychologiczny [11].

W trylogii *Tryznivé město* Hodrová przedstawiła Pragę jako miasto żywe, tajemnicze i pełne zbłąkanych dusz, gdzie role bohaterów pełnią nie tylko ludzie i ludzkie duchy, ale również zantropomorfizowane miejsca i zdarzenia. W opisywanej przez Hodrovą Pradze pojawiają się dusze zmarłych, które tęsknią za życiem i miłością oraz wykonują swoje codzienne czynności tak jak wykonywały je, zanim umarły. Dusze z trudem potrafią dostrzec ludzi jeszcze żyjących, natomiast ludzie nie są w stanie ujrzeć dusz, ale mogą je poczuć. W trylogii pojawia się charakterystyczne twierdzenie, że każde miejsce posiada swoją własną pamięć o zdarzeniach, które się w nim odegrały. Pierwsza jej część, *Podobojí*, stanowi jakby traktat filozoficzny o ludzkich postawach, o tym, co wywołuje zazwyczaj gwałtowne przemiany społeczne i o wygranych i przegranych tych przemian. Warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki przedmioty i pomieszczenia obserwują ludzi i ludzkie życie. I tak, na przykład manekin jest wrażliwy i bardzo chciałby z kimś porozmawiać, komora, w której zmarła żydowska rodzina wspomina stare dzieje. Charakterystyczne jest również spotkanie Alicji Dawidowiczówny, zmarłej dziewczyny pochodzenia żydowskiego z Pawłem Santnerem, jej narzeczonym, który zdołał przeżyć wojnę. Obserwuje ona starania Santnera o względy Marzenki Tońkówny, dziewczyny, która po wojnie zamieszkała dokładnie w tym samym pokoju, w którym wcześniej mieszkała Alicja. Duch Alicji stoi na deszczu i moknie, cierpi z zazdrości, podczas gdy Paweł, niczego nieświadom, zaleca się do Marzenki. Duchy i miejsca w powieści *Podobojí* stanowią jakby wspomnienia minionych dni, rzewną pamięć o przeszłości, której nie da się w pełni wymazać. Są w pewien sposób w tej przeszłości uwięzione, zachowane i niezmiennie [6].

Kolejny tom trylogii *Tryznivé město*, *Kukly* traktuje o życiu Sofie Syslovej i o jej walce o godną przyszłość. Miłość nie jest już dla niej tak ważna jak dla bohaterki pierwszej części trylogii, Alicji Dawidowiczówny, kiedy więc odnajduje swego ukochanego, Pawła Bolinkę, jego uczucie, w przeciwieństwie do uczucia Alicji w stosunku do Pawła Santnera, nie jest dla niej celem samym w sobie. Specyfiką świata przedstawionego w powieści *Kukly* jest nieustanna powtarzalność rutynowych zachowań i działań. W tej rutynie istnieje jednakże miejsce również na elementy psychologiczne, rzeczy nie do końca dające się wytłumaczyć „zrowemu rozsądkowi”. Podobnie jak w pierwszym tomie trylogii, pojawia się przedmiot posiadający swoją własną duszę – wieszak Ka. Za sprawą tego właśnie wieszaka główna bohaterka, Sofie, dotychczas przeżywająca stagnację i nie posiadająca zbyt wielu doświadczeń emocjonalnych, nagle doznaje uniesienia, które można kwalifikować jako erotyczne - „ból granicznego ze słodyczą”. Tego uniesienia doświadcza przy ścieraniu kurzu ze starego wieszaka, który okazuje się wieszakiem płci męskiej. Można tu dostrzec jakby duchowy kontakt człowieka z przedmiotem, w tej sytuacji przedmiot staje się swoistym mędrcom, przewodnikiem po zaświatach i minionych zdarzeniach. Istotna w tej części trylogii jest również symbolika lalek,

które szyje Sofie. Sofie nie nadaje im imion, lalki zdają się nie posiadać duszy, jednak po pewnym czasie psychicznie i duchowo ożywają, podczas gdy ludzie, za sprawą żmudnej codziennej rutyny, powoli zamieniają się w bezimienne kukły [4].

W ostatniej części trylogii, *Théta* główną bohaterką jest Eliszka Berankówna. Wielu badaczy twierdzi, że ta część była dla Daniela Hodrovej powieścią autobiograficzną, w której „ukrywa się” za główną bohaterką. Podobno zamiarem autorki było utworzenie powieści *Théta* metapowieścią, w której główny bohater zdaje sobie sprawę z tego, że jest pionkiem w ręku autora i że odgrywa rolę w pisanej przez niego historii. Tym, co nie pojawiało się w poprzednich częściach trylogii jest specyficzne symboliczne nazewnictwo, takie jak Nieśmiertelna (babcia), Oświecony (ojciec) czy Oskarżona (w odniesieniu do jednej z postaci, Milady Horákovéj). To właśnie skłania badaczy do twierdzenia, że pisząc powieść *Théta* Hodrová nawiązała do wydarzeń ze swego życia, umieszczając je w magicznej przestrzeni Miasta Utrapienia, czyli Pragi [7].

W tytule powieści *Perunův den* Hodrová zawarła nawiązanie do mitologii prasłowiańskiej, czyli do imienia prasłowiańskiego boga Peruna. Cała powieść stanowi swoistą rozprawę o stanie świata pod koniec drugiego tysiąclecia i o magii i alchemii, które, zdaniem autorki, na tym świecie istnieją. Powieść opiera się na życiowych perypetiach czterech kobiet, które w przeszłości chodziły do jednej klasy – Markowej, Matuszkowej, Łukaszowej i Janu. Życie każdej z nich ma silny wpływ na życie pozostałych, pozostają w magicznej zależności, są niewytłumaczalnie związane ze sobą. Istotne dla tej powieści jest odwołanie do mitów, na przykład w opisie przedstawienia wystawionego na Placu Waclawa przez ulicznych aktorów – aktorzy odgrywają role Diabła i Kuglarza. Pojawia się również ponadczasowe pytanie o ludzką wiarę. Podczas gdy we współczesnych czasach ludzie wierzą w sprawczą moc miłości i przebaczenia, ożywają uspione dotychczas mity i pradawne wierzenia, pojawia się sekta nowych Wieści, a wraz z nią jej kaznodzieja [5]. W powieści zostało przedstawione również twierdzenie, że erotyka i śmierć są ze sobą ściśle powiązane (i tu można doszukiwać się nawiązania do greckich antycznych bóstw, Erosa i Tanatosa) i że determinują ludzkie losy, władają życiem każdego z nas.

W powieści *Ztracené děti* autorka uczyniła motywem przewodnim poszukiwania zaginionej córki. Tak jak i w pozostałych utworach czeskiej pisarki, świat realny miesza się tu ze światem wyobrażonym, teraźniejszość ze wspomnieniami, a jawa z podświadomością i snem. Powieść ta traktuje również o poszukiwaniu własnej tożsamości przez samotną kobietę, o jej życiu duchowym i o sensie jej życia. Główną bohaterką jest była nauczycielka, niestabilna emocjonalnie kobieta w średnim wieku, którą opuszcza jej dorastająca córka. Kobieta postanawia zastanowić się nad swoim życiem, przywołując wciąż żywe wspomnienia i myśląc o tym, kim tak naprawdę jest. Podejmuje pracę opiekuńczą w domu spokojnej starości i tam oddaje się rozmyśleniom. Akcja utworu rozgrywa się na Vinohradach, w miejscu, w którym Daniela Hodrová często przebywała. Wspomnienia samotnej kobiety mieszają się ze wspomnieniami osób w pewien sposób związanych z jej życiem, takich jak sąsiedzi, babcia, starsi ludzie, którymi się opiekuje, oraz krewni [9]. Ze wszystkich tych wspomnień tworzy się mozaika ludzkich przeżyć, marzeń i snów, w której, podobnie jak w uprzednio wymienionych powieściach Daniela Hodrovej, nie mogło zabraknąć również miejsca na zjawiska zaświatowe i magię.

Znaczna część powieści *Komedie* odgrywa się za murami Olszanskiego Cmentarza, tworząc tym samym nostalgiczną atmosferę. Ożywają duchy zmarłych bohaterów czeskiej historii, duchy ludzi znaczących. Ta powieść nawiązuje do trylogii *Tryznivé město*. W powieści *Komedie* autorka świadomie opisała losy kilku bliskich jej osób i wplotła je w losy innych ludzi, tych zmyślonych bohaterów literackich [3]. Tym samym ponownie powstają w jej powieści jakby dwa światy – zmyślony i realny, magiczny i przyziemny. Znów ożywają duchy zmarłych i przedmioty, a Praga opisywana jest jako miasto pełne tajemnic i czarów.

W powieści *Vyvolávání* również pojawiają się bliscy pisarki: jej ojciec – aktor, psychicznie chora matka oraz ciotka Emilka. Pojawia się także bohaterka powieści *Podobojí*, Alicja Dawidowiczówna, która skokiem z okna nie zakończyła swego życia, ale przeszła do innego świata, stała się kimś innym. W tej powieści występują również bohaterowie dotychczas

nieznani, tacy jak uzdrowiciel Johan, aktorka Adina Mandlová (która potrafi przemienić się w białego pieska) oraz Karel Weinfürter (8). Ludzkie losy ponownie się mieszają z fikcją literacką i magią, a codzienne życie przeplata się z czarami.

W powieściach Daniela Hodrovej magię tworzą ludzkie zmysły i emocje, czyli to wszystko, czego człowiek nie jest w stanie sobie logicznie wytłumaczyć, a co się zdarza w jego życiu. Każdy z bohaterów utworów Hodrovej posiada atrybut, który go charakteryzuje, odzwierciedla jego wnętrze. Na przykład pan Kożuszek z powieści *Podobojí* jest otoczony przez skóry, a dziadek Dawidowicz wciąż (nawet już będąc duchem) kroi cebulę. Alicja Dawidowiczówna w zimie chodzi z mufką, a ukrywający się na cmentarzu Żyd, zwany panem Turkiem, śpi pod figurą Melancholijnego Anioła. Kiedy pan Turek zostaje pojmany przez hitlerowców, Melancholijny Anioł również w pewien sposób ginie, bowiem oprawcy odrąbują mu znaczny kawałek ciała. W przedmiotach, które towarzyszą ludziom na co dzień, jest ukryte ludzkie wnętrze, a kiedy oni umierają, ich dusze zdają się przenikać do tych rzeczy, które po sobie pozostawili i już zawsze w nich istnieć. Duchy przedstawione w prozie czeskiej pisarki są jak ludzkie wspomnienia, których nie da się wymazać. Paweł Santner zaleca się więc do Marzenki Tońkówny, ale wciąż jednak mu towarzyszy wspomnienie o tragicznie zmarłej ukochanej Alicji Dawidowiczównie. Duchy mogą być również wyrzutami sumienia - kiedy w bójkę zostaje zabity Niemiec, biorący udział w Holocauście, zmuszony jest siedzieć pod łóżkiem i zostaje skazany na towarzystwo duchów żydowskiego małżeństwa. Małżeństwo w końcu pozbywa się go, a Niemiec odlatuje z wiatrem (jego dusza jest więc tak licha, że nie może nawet myśleć o pozostaniu na ziemi i śledzeniu dalszych losów mieszkańców Pragi). Interesująca jest również antropomorfizacja zdarzeń w prozie Hodrovej. Zdarzenia myślą same o sobie, z pełnym krytycyzmem zastanawiając się (podobnie jak ludzkie istoty) nad sensem swojego istnienia i nad sumieniem tych, którzy ich stworzyli. Z drugiej strony, zdarzenia są powtarzalne, wypowiadająca się w jednym z rozdziałów powieści *Podobojí* Rewolucja zdaje się być postacią doświadczoną i świadomą tego, kim jest. Dozorca Rużiczka jest dla niej jednym z wielu konformistów i asekurantów, których spotkała na swej drodze, a fakt, że niektórzy z ofiar zamieniają się w oprawców nie stanowi dla niej nic nowego. Rewolucja jest bytem ponadczasowym, potężniejszym od wszystkich jej uczestników, wiecznym i niezmiennym, dlatego być może w większej mierze jest usatkwiona i świadoma swojego wnętrza niż ludzie. Warto zwrócić uwagę również na dualizm w twórczości Hodrovej. To, co realne przeplata się z tym, co fikcyjne i zmyślane. Śmierć i miłość w powieści *Perunův den* uzupełniają się wzajemnie. Nowe istnieje razem ze starym, ożywione z martwym, ludzie przechadzają się po ulicach, a za nimi chodzą duchy. Interesujące jest też to, że czasami rzeczy na pozór nieożywione posiadają duszę, a ludzie zdają się być zdalnie sterowanymi lalkami – jak w powieści *Kukly*. Niezwykle ważną rolę odgrywają w utworach czeskiej pisarki wspomnienia. Tym samym tworzy się swoiste zakrzywienie czasoprzestrzeni, bowiem rzeczy minione mieszają się z teraźniejszymi. Duchy nie zdają sobie sprawy z tego, że nie żyją, przedmioty pamiętają o swoich dawnych właścicielach. Prawdziwą „skarbnicą” wspomnień jest Cmentarz Olszanski, na którym od duchów i wspomnień się aż roi. Jak twierdzi Hodrová w powieści *Podobojí*, zanim w tym miejscu powstał cmentarz, stały tam winnice, duchy zmarłych więc chodzą wiecznie upojone trunkiem, który na wieki przeniknął do cmentarnej gleby i nie sposób się go pozbyć. Ważna jest również w powieściach Hodrovej symbolika, zaczerpnięta często z mitów i starych słowiańskich wierzeń, ale również z chrześcijaństwa i historii czeskiego narodu. Na tej symbolice opiera się tytuł powieści *Podobojí*, czyli *Pod dwiema postaciami*. Odnosi się on do komunii przyjmowanej przez wiernych w kościele protestanckim – pod dwiema postaciami, czyli pod postacią chleba i wina. Był to punkt sporny katolików z protestantami podczas wojny trzydziestoletniej, zakończonej klęską wojsk protestantów pod Białą Górą w 1620 roku [15]. Tym samym, autorka odwołuje się do wiary, którą Czesi mogliby przyjąć, gdyby nie ich klęska. Sugeruje, że ta wiara tkwi w każdym Czechu, ale jest głęboko uśpiona.

Daniela Hodrová, podobnie jak inni pisarze utrzymujący swoje utwory w tonie realizmu magicznego, wplata magię w codzienne ludzkie życie, sugeruje, że każdy z nas może być otoczony przez duchy jego przodków i zmarłych bliskich, a każde miejsce pamięta wydarzenia, które odegrały się na jego terenie setki lat temu. Umiejscawiając akcję swoich utworów w

Pradze, autorka czyni to miasto (podobnie jak wielu innych czeskich pisarzy) miejscem, w którym spotykają się dwa światy – realny i zaświatowy i na którego terenie istnieją dwie płaszczyzny, dwie rzeczywistości, które pokrywają się ze sobą i nakładają na siebie nawzajem.

Daniela Hodrová przyznała w jednym z wywiadów, że od zawsze interesował ją teatr i że pod wpływem ojca jako dziecko marzyła o tym, by zostać aktorką. Była zafascynowana teatralną garderobą ojca, zapachem pudru na jego policzkach, kurzem pokrywającym kurtynę. Wspomina, że pozwalano jej siedzieć obok operatora światła i obserwować przygotowujących się do wystąpienia aktorów. Wtedy świat teatru był dla niej znacznie istotniejszy niż świat książek. Uważa, że teatr i wspomnienie ojca na stałe wkroczyły do jej powieści. Bardzo ważną rolę odgrywają w nich również kukły. Hodrová przyznała, że za wzór bohaterki posłużyła jej także matka - w powieści *Podobojí* występuje jako Nora Kožíšková, w *Kukly* jako Helena Syslová, w *Komedie* pojawia się na fotografii jako mała dziewczynka, w *Vyvolávání* o niej i o jej chorobie autorka wspomina już w drugim akapicie. Tam nie ukrywa jej tożsamości, wprost ją ujawnia w zdaniu: «Matka stawała w oknie zawsze w nocy z niedzieli na poniedziałek...» [10] Autorka wyjawia, że w powieści *Théta* i *Vyvolávání* występuje ona sama, jej alter ego. Opowiada o swych miłościach, kochankach, o uczuciach do nich. Częśćka jej samej znajduje się w postaciach Alicji Davidowiczówny, Diviša Paskala, Sofii Syslovej i Elišky Berankówny. Czeska autorka twierdzi, że w życiu każdego człowieka są obecne mity i archetypy, że każdy z nas jest na jawie i we śnie uczestnikiem sytuacji żywcem wyjętych z mitologii i wierzeń. Śmierć jest obecna w jej utworach, ponieważ stanowi dla niej temat pasjonujący i po prostu nie umie o niej nie pisać, kiedy pisze o swoich bliskich. Równocześnie, za każdym razem opisuje ją trochę inaczej, spogląda na nią z nieco innej perspektywy. Daniela Hodrová opowiada też o swoim debiucie *Pravonín* z roku 1971 – według niej, *Pravonín* jest poetycką nowelą, powstałą z połączenia kilku zapisków z jej pamiętnika, który pisała w wieku osiemnastu lat. Tytuł zaczerpnęła z nazwy gminy, ponieważ jej brzmienie spodobało się autorce, a także z rozrzewnieniem wspomina kościół na wzgórzu, który widziała przez okno samochodu, gdy jako dziecko jeździła na wakacje do domku pod Blanikiem. Bardzo lubiła spacerować po tamtejszych łąkach i zawsze ogarniał ją smutek, gdy stamtąd wyjeżdżała. *Pravonín* się jej się objawiał i znowu znikał. Hodrová nadmienia, że na zamku w Pravoninie przez krótką chwilę przebywał słynny kompozytor, Richard Wagner [10].

Przyznaje, że przez długi czas, ze względu na cenzurę nie mogła publikować nigdzie swoich utworów i że minęło niemal dwadzieścia lat, zanim wyszły drukiem *Román zasněcení*, *Podobojí* i *Kukly*. *Thétę* również pisała w czasie, gdy nie miała żadnej nadziei na publikację. Mimo wszystko, nie czuje się pokrzywdzona. Pisarstwo było dla niej ważne i nawet jeśli pisała do szuflady, czuła się z tym szczęśliwa. Zawsze znaleźli się ludzie, którzy chętnie czytali jej rękopisy. Powieść *Podobojí* krążyła wśród jej znajomych jako utwór anonimowy. Czuje się związana pod względem literackim z Vladimírem Macurą, Adrienou Šimotovou i Bohumilą Grögerovou. Przyznaje, że to byli i w dalszym ciągu są jej przyjaciele. Jest to dla niej związek objawiający się w sposobie myślenia i odczuwania. Wyznaje, że jej praca teoretyczna i pisarska zawsze szły ze sobą w parze i wpływały na siebie nawzajem. Nigdy nie były zbyt daleko od siebie i nigdy się nazbyt do siebie nie zbliżały. Czasem po tytułach, nie da się odgadnąć, czy jest to praca badawcza, czy też utwór literacki. Uważa jednak, że proza stanowi dla niej istotniejsze źródło wyrażenia samej siebie i jest bardziej intuicyjna. Mimo wszystko, zarówno prace teoretyczne, jak i prozę Hodrová pisze w sposób spontaniczny. Nigdy nie sporządza żadnego planu ani konspektu, a jej prace nie stanowią owoców „naukowości”, lecz inspiracji i przeżyć. Przyznaje, że Praga jest jej miastem niezmiernie bliskim, „wewnętrzny” i duchowym, podobnie jak dla Dantego w *Boskiej komedii* Florencja. W tym wewnętrznym mieście przeżywa swoje losy i miasto jest ich metaforą [10].

Ze swojego okna na placu Jiřího z Poděbrad Hodrová widzi wielki kościół, o którym często pisze. Spytano ją, czy zwróciła uwagę na to, że bezpośrednio za nim znajduje się obecnie klub erotyczny, i że z ulicy można łatwo dostrzec płaszące na rurze tancerki go-go. Rozmówca spytał pisarkę, czy według niej ta dwudzielność należy do Pragi czy też ją uraża. Autorka odpowiedziała, że taki dualizm można znaleźć w każdym mieście, po prostu we współczesnych czasach stało się widoczne to, co dawniej było głęboko ukryte. Nie uraża jej to, bo przyjmuje

ukochaną Pragę ze wszystkimi aspektami jej istnienia. W swojej ostatniej książce *Chvála schoulení* Hodrová odnosi się do szeregu atrybutów życia współczesnego. O telefonie komórkowym żartem pisze, że nadejdzie dzień, gdy będzie ze swoim zmarłym właścicielem umieszczany w grobie jako rzecz, bez której w zaświatach nie będzie można się obyć. Przyznaje, że zainteresowały ją atrybuty życia współczesnego, ponieważ są przedmiotami odwiecznych rytuałów i stanowią współczesny obiekt kultu. Wydaje jej się, że tym współcześni ludzie zachowują ciągłość w stosunku do swoich przodków, którzy też czcili przedmioty, takie jak rzeźby, amulety, talizmany czy lalki. Każdy człowiek ma swój własny fetysz, bo bez niego nie może w pełni istnieć, on trzyma go przy życiu. Fetysz nie jest według Hodrovej niczym negatywnym, jeśli nie wykorzystuje się go w sposób okrutny, sprawiający ból innej istocie. Stanowi po prostu wyraz odwiecznej ludzkiej potrzeby przeżywania rzeczy i na swój sposób ich ożywania. Hodrová przyznaje, że bardzo ją drażnią reklamy, które w sposób agresywny wkraczają do życia każdego z nas, nie można się w pełni przed nimi obronić. Jednak ze spokojem je przyjmuje, ponieważ są częścią współczesnych czasów. Zaobserwowała, że niektóre hasła reklamowe czasem zamieniają się w ludowe powiedzenia. W książce *Chvála schoulení* pisze też o programie telewizyjnym *Poczta do ciebie*, w którym rzekomo zaginieni ludzie się odnajdują. Uznaje, że takich historii człowiek współczesny pragnie, ponieważ się z nimi utożsamia. Hodrová pisze też o Facebooku – według niej rejestrując się tam i zamieszczając różnorakie informacje o swoim życiu, ludzie współcześni potwierdzają swoje istnienie. Fani Hodrovej obdarowują ją często własnej roboty mufkami i nausznikami, które odgrywają bardzo ważną rolę w jej powieściach. Hodrová przyznaje, że nie odważyłaby się wyjść w nich na ulicę, ale stanowią dla niej cenne źródło inspiracji. Zauważyła, że do czytania jej utworów częściej przyznają się kobiety, ponieważ mężczyźni mogą to uznać za wstydlive i niemęskie. Osobom, które jeszcze nie czytały żadnej jej powieści poleca swoją pracę *Město vidím* jako wprowadzenie do wszystkich jej istniejących utworów [10].

Twórczość Danieli Hodrovej została zaliczona przez krytyków do nurtu literatury imaginacyjnej, będącego jednym z członów postmodernizmu. Ten nurt jest najczęściej kojarzony z realizmem magicznym, prądem literackim powstałym w Niemczech w latach 20. XX wieku. Mimo że realizm magiczny może się wydawać dla pisarzy czeskich w pewien sposób obcy kulturowo, bo przecież przede wszystkim kojarzony jest z literaturą Ameryki Łacińskiej i z takimi nazwiskami jak Julio Cortázar, Gabriel García Márquez, Jorge Luis Borges czy Miguel Ángel Asturias [13], Hodrová z sukcesem przelamuje ten stereotyp.

#### LITERATURA:

1. A. Zachová, Inicjace a její tematizace v umělecké próze 20. století [w:] „Bohemistika”, 2005, nr 1.
2. A. Gawarecka, Danieli Hodrovej mit i poetyka miasta [w:] „Porównania”, 2007, nr 4.
3. D. Hodrová, Komédie, Ostrava, 2003.
4. D. Hodrová, Kukly, Praha, 1991.
5. D. Hodrová, Perunův den, Praha, 1994.
6. D. Hodrová, Podobojí, Praha, 1991.
7. D. Hodrová, Théta, Praha, 1991.
8. D. Hodrová, Vyvolávání, Praha, 2010.
9. D. Hodrová, Ztracené děti, Praha, 2007.
10. I. Myšková, Rozhovor s Danielou Hodrovou, nositelkou státní ceny za literaturu, [http://www.rozhlas.cz/mozaika/literatura/\\_zprava/rozhovor-s-danielou-hodrovou-nositelkou-statni-ceny-za-literaturu—972272](http://www.rozhlas.cz/mozaika/literatura/_zprava/rozhovor-s-danielou-hodrovou-nositelkou-statni-ceny-za-literaturu—972272), odczyt z dnia: 30.10.2014.
11. J. Lehár, Česká literatura od počátků k dnešku, Praha, 2008.
12. M. Balcerzak, Zjawy, upiory, sobowtóry... „Romantyczne” transgresje w powieści Podobojí Danieli Hodrovej [w:] „Poznańskie Studia Slawistyczne”, 2011, nr 1.
13. Słownik terminów literackich, pod red. J. Sławińskiego. Wrocław, 2000.
14. L. Engelking, Szukanie pamięci. Z Danielą Hodrovą rozmawia Leszek Engelking [w:] „Literatura na Świecie”, 1996, nr 3.
15. W. Biernacki, Biała Góra 1620, Gdańsk, 2006.